

## SCENARIUSZ NA ZAKOŃCZENIE GIMNAZJUM „CZAS OPUŚCIĆ POKŁAD...”

Dziś kończy się nasz gimnazjalny rejs. Trwał ..... dni. Wzięło w nim udział .... adeptów, których wyszkolenia podjęło się ..... kapitanów. Pływaliśmy ..... godziny po morzu faktów historycznych, .... godzin po wodach biologii i geografii, ..... godziny krążyliśmy wśród doświadczeń chemicznych, .... godzin błądziliśmy po meandrach j. polskiego i j. obcego. Czasem złe wiatry zagnały nas gdzie indziej niż do brzegów Matematyki czy Fizyki. Niektórzy na wyspach zapomnienia spędzili wiele czasu, ale pod czujnym okiem sternika – Pana Dyrektora ....., odnajdywali właściwą drogę.

*A więc bez wazeliny i cienia protekcji*

*Chciałabym powiedzieć słów parę o naszej Dyrekcji*

*Otóż czcigodny Panie Dyrektorze*

*Nie chcemy złej cenzurki wystawić , broń Boże*

*Wprost przeciwnie, jest Pan dyrektorów wzorem*

*I wszystkich osiągnąć w tej szkole motorem*

*Jest Pan wymagający, lecz wyrozumiały*

*Konsekwentny, obiektywny, powiem , wręcz wspaniały*

*Ale jest mała plamka, która to niestety*

*Szpeci tak wspaniałe i piękne zalety*

*A jest nią zbyt ostra dla nas dyscyplina*

*Do lasu na wagary chodzić się boimy*

*Wzywani na rozmowę , na baczność stoimy*

*Milczymy z duszą na ramieniu i w ogromnym stresie*

*W obawie przed wpisaniem uwagi w notesie*

*Lecz zapewniamy Pana, Panie Dyrektorze*

*Że każdy z nas stara się tak, jak tylko może*

*Czasem coś nie wychodzi- nie wiadomo czemu*

*Wszak zbłądzić się zdarzy z pewnością każdemu*

*I z kolei nadeszła już najwyższa pora*

*By Wicedyrektorkom cenzurkę wystawić*

*Sprawiedliwie i obiektywnie rzecz całą przedstawić*

*Tworzyście razem ,Panie, duet bardzo zgrany*

*Jedna – anioł, spokojna, druga- anioł wezbrany*

*Za Waszym rozkazem w drzwiach dyżurni stoją*

*I wytyczonych granic przekroczyć się boją  
Dbacie o ład w szkole, porządek robicie  
I niejednego ucznia na dobrą drogę prowadzicie  
Dzięki Wam o szafek nietykalność dbamy  
W klasach firanki, gazetki wieszamy  
Bo gdy komisje porządkowe wchodzi do klas  
Miło jest, gdy przychylnie spoglądacie na nas*

**2. Piosenka:** „Z dyrektorami...”

**3.**Dotychczasowy pobyt na gimnazjalnej redzie upłynął nam bezpiecznie, w atmosferze życzliwości i pod troskliwą opieką naszych wychowawców. Mamy dziś ostatnią okazję, by przekazać im nasze myśli i uczucia. Posłuchajmy przedstawicieli klas III a, b, c, d, e

**4.** Wiersze o wychowawcach- kl.a,b,c,d,e

**5.**Szkoła jest jak morski statek, szkoła to jest fajne miejsce, a balsamem są dla ucznia wszystkie szkolne lekcje.

*„ Lekcje niespokojne, dobijają nas  
A my tu w tej szkole ładnych parę lat  
Do domu wrócimy, w piecu napalimy  
Nakarmimy psa, na sprawdzian wrócimy i się nauczymy  
Bo to ważna gra*

**6.** Tak , tak sprawdzian, teścik, kartkówka, klasówka nocą spać nie dają, podnoszą gorączkę, wpędzają w rozstrój nerwowy, czasem atakują układ pokarmowy

**Pios.** „, Klasówko, klasówko, cóżeś ty za pani

*Że na ciebie idą, że na ciebie idą chłopcy niewyspani*

*Chłopcy niewyspani i blade dziewczyny*

*Oczęta im błyszczą, oczęta im błyszczą*

*Trzęsą się kończyny*

*Klasówko, klasówko, a gdy wchodzi pani*

*Lęk wszystkich ogarnia, lęk wszystkich ogarnia*

*I pamięci zanik*

*Dziewczyny, chłopaki, bójcie się klasówek*

*Wszystkie wiadomości, wszystkie wiadomości pakujcie do główek....albo...*

*Taka mała, taka duża może ściaga być, taka gruba, taka chuda może ściaga być. Jak i ja, tak i ty możesz ściagnąć dziś, jak i ja, tak i ty możesz ściagnąć dziś. Nic nie potrzebuję, ściaga mnie ratuje, przy książkach nie siedzę, po nocach nie kuję. Taka mała....*

## **7. W klasach zielonych uczniowskie łanie uchodzą w coraz cichszy taniec**

**Jęczą panowie, jęczą panie ,tematów wypracowań nie pojmując za nic**

**Pios.** „ *Wymyśliła je nocą przy blasku świec*

*Wymyśliła je, żeby pognać mnie*

*Wystarczyła jej chwila niewielka, bym młodości miał, gdy do pracy się brał*

*Dobrze wiesz, co to znaczy rozprawka, teza, argument, postać literacka*

*Potem puentą i wnioskiem zakończysz, byś pracę miał i piątęczkę dostał*

## **8. Nie zawsze jednak było tak kolorowo. Zdarzały się bowiem chwile, gdy żal gościł w naszych sercach**

*Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim*

*Ma droga polonistko, tym pytaniem swoim*

*Niby nic, jednak tak to było*

*Jedną maluczką pałką tak wiele ubyło*

*Ach, gdyby to ta jedna tylko była*

*Cóż, kiedy ty ich więcej postawiła*

*Przez ciebie matka często się frasuje*

*Przez ciebie ojciec wieczorami mnie pilnuje*

*Czyż serce masz z kamienia, droga polonistko*

*Żeś obróciła wniwecz, co lubię...To wszystko*

## **7. Powróćmy do refleksji o wychowawcach. Swoich kapitanów prezentują przedstawiciele klas f,g,h,i,k**

### **8. Piosenka lub taniec**

#### **9.A na naszym statku, jak na arce Noego, różne są gatunki rodzaju ludzkiego ( pokaz mody)**

**Lizus** – Przed nami same barwne i ciekawe postacie, z którymi na co dzień można się spotkać w naszej niezwyklej, przyjaznej uczniowi szkole

Wchodzi Luzak , w tle muzyka

**Lizus** – Ten typ nazywa się Luzakiem. To osoba, która z pozoru niczym się nie przejmuje. Swój tumiwisizm manifestuje na każdym kroku- myślą, mową i uczynkiem. Imponuje zadziwiającą kolekcją jedynek i wielką miłością do szkoły, która objawia się tym, że często go w niej nie ma. Na uwagę zasługuje jego strój- delikatnie wymięta, wystająca koszula ze spodni jest zapowiedzią nowego trendu w modzie szkolnej.

Wchodzi Hip- hopowiec, w tle muzyka

**Lizus** – Hip- hopowiec to specyficzna osobowość. Temperament melancholika wymieszanego z cholerykiem, stąd częste zmiany nastrojów. Od zadowolenia do przygnębienia jeden krok, krok, który

się wyrównuje, gdy z głośników popłynie ulubiona muzyka: hip-hop. Proszę zwrócić uwagę na czapkę, doskonale wyprofilowana, elegancko przylega do głowy. Model w tańcu zużywa energię wprost proporcjonalnie do masy ciała i kąta rozwartego, który tworzą nogawki jego spodni.

Wchodzi Pretty Women

**Lizus** – A oto ona! Perła szkoły. Ciągłe spogląda w lusterko i sprawdza, jak wygląda. Zapomni napisać wypracowania, spóźni się do szkoły, ale o makijażu nie zapomni nigdy. W plecaku niewiele książek, bo kto by je dźwigał, ale brak kosmetyczki... to katastrofa

Wchodzi Szkolny Mózg

**Lizus** – Nadszedł czas na wzór. Prawdziwy ideał i przełom w modzie współczesnej. Uczennica opanowana, spokojna, bardzo rzetelna. Czas spędza na pogłębianiu wiedzy. Draży, szuka, kuje i nie są to prace remontowe. Strój klasyczny stonowany. Na uwagę zasługuje szczególnie dopracowany w każdym szczególe ruch przerzucania kartek.

**Lizus** – Ja jestem wielbicielem lizaków i nie rozumiem, dlaczego często spotykam się z niechęcią pozostałych trendów panujących we współczesnej modzie. Ponieważ wiedza nie zawsze idzie w parze z lenistwem, to preferuję trend zwany lizusostwem. Wszak wiadomo, iż nawet najwspanialsza szkoła nie zrobi geniusza z matola.

#### **10. Piosenka „Matol...”**

**11. W czasie szkolnego rejsu bywały chwile, kiedy morska bryza przyjemnie owiewała nasze umysły. Lekko dryfując po wodach nauki, odkrywaliśmy nowe gatunki fauny i flory, różne zjawiska językowe, prawa fizyczne i chemiczne.**

*Nieszcześnie zadania i tragiczne wzory*

*Od dawna straszne, nocne zmory*

*Po co me smutne oczy za sobą ciągniecie, żalu przydajecie*

*A niechże się wreszcie, co ma stać, stanie*

*Bo uczyć się tej chemii nie jestem już w stanie*

*Niechże się, co ma dziać, dzieje*

*Nie masz, nie masz nadzieje*

*I ściągaweczki wniwecz, podpowiadania na nic*

*I to wszystko przez ciebie, moja miła pani*

*Chemiczka dwóję dała jeno*

*Tak mnie w tej szkole bardzo lichy cenią*

**12. Rzeczywistość szkolna wielokrotnie poddawała nas trudnym próbom. Nie raz musieliśmy walczyć z nieodpartą pokusą i stojąc przed drzwiami klasy, niczym Hamlet, rozważaliśmy**

*Wejść albo nie wejść*

*Oto jest pytanie, które zadają sobie przed drzwiami  
Bo jeśli wejść, to będę pytany  
Któż mi pomoże w godzinie próby  
Już tam nie jeden czeka mojej zguby  
I cóż mi robić w tej czarnej godzinie  
Może poczekam – czas tu szybko płynie  
Tyle już razy stałem tu pod drzwiami  
Ciagle się czuję nieprzygotowany  
Może tam wejść – może się uda  
A jeśli będzie to godzinna próba  
Mija kolejna cenna minuta  
A we mnie pęka odwaga nuta  
Czuję się taki zdenerwowany – ręce bezsilne  
Nogi drewniane a myśli jak pocerowane  
Cóż mogę dodać – znowu przegrałem  
Muszę stad odejść, próżne me żale  
I żeby dłużej nie przeciągać sprawy  
Odchodzę cicho, lecz nie pokonany  
Następnym razem będę przygotowany*

### **13. A za drzwiami w klasie...**

*Uczniu, siądź pod mym biurkiem, a odpocznij sobie  
Kiedy wreszcie moja matematyczka to powie?  
Choć się najwyżej wzbiję, będę pod sufitem  
Ściągnie mnie na ziemię, pod swoją tablicę  
Tu zawsze chłodne wiatry, cyfry zawiewają  
Tu procenty, pierwiastki wdzięcznie narzekają  
Z matematycznego kwiatu pracowita młodzież bierze miód  
I na egzaminie niestraszny im trud*

### **14. Cyfry sprawiały nam kłopot nie tylko na matematyce, były też udręką na lekcjach historii.**

**Kiedy historii zawiał wiatr i przyszło podać datę, prosto do klasy czwórkami szli uczniowie a z nimi wiwaty.**

### **15. Piosenka**

*Nie noszą ściągawek, nie kusi ich bryk  
Nie skąpią ni trudu, ni czasu*

*Lecz kują i kują, do skutku, na mur  
Nim bladzi znów wejdą do klasy  
Galopują daty, galopują  
Że aż w głowie miejsca na nie brak  
Mieszają się fakty i kothują  
Ale w tym historii właśnie smak  
Nie mają wytchnienia, nie starcza im snu  
Po nocach ich straszą upiory  
Przez wieki, epoki wciąż pędzą co tchu  
To są miłośnicy historii (ref.)*

**16. W czasie szkolnego rejsu zdarzały się też burze i sztormy. Wtedy musieliśmy wykazać się zdobytą wiedzą, wykorzystać umiejętności, by wyjść z opresji obronną ręką i płynąć dalej.**

*Stoi uczeń przy odpowiedzi  
Smutny, spocony, strasznie się biedzi  
Fatalnie bredzi  
Stoi i sapie, dyszy i duka  
I podpowiedzi po klasie szuka  
Już ledwie sapie, już ledwie zipie  
A nauczyciel pytania sypie  
Już mętlik uczeń ma w swojej głowie  
Czy coś tam umie? Nikt się nie dowie  
Pełno pułapek w każdym pytaniu  
Trzy niewiadome w każdym zadaniu  
A w trzeciej ławce siedzi kolega  
Wzrok nieszczęśnika już go dobiega  
W kolejnych ławkach same barany  
Uczeń zupełnie jest załamany*

### **17. Piosenka**

*„ Powiedz, powiedz czemu dzisiaj znowu chcesz mnie pytać  
Przecież wczoraj już mnie pytałaś  
Więc dlaczego tak zrobić chciałaś  
Powiedz, czemu pragniesz dziś mnie widzieć znów przy tablicy  
Przecież wczoraj już tutaj byłem  
Nic nie mówiłem na klasę liczyłem*

*Wstań, powiedz co umiesz dziś  
I nigdy więcej już nikt nie powie, że nie umie już nic  
Ja jestem panią twych snów, twoich marzeń i lęków  
Twoich straconych dni, twoich łez, wylanych łez*

**18. Nasz szkolny rejs szczęśliwie dobiega końca. Z pewnością długo będziemy go pamiętać. Nie zapomnimy też naszych kapitanów. Miło wspominać będziemy:**

- N-li Wyrozumiałych, których dewiza brzmiała: „*Błądzić jest rzeczą ludzką*”
- N-li Humanistów, ze stoickim spokojem głoszących: „*Sprawdziłam wasze klasówki, i cóż... człowiekiem jestem i nic, co ludzkie, nie jest mi obce*”
- N-li Lubiących Eksperymenty, którzy z pasją odkrywcy pytali: „*Zobaczmy, co się stanie , gdy wezmę cię do odpowiedzi*”
- N-li Konferansjerów szukających talentów, którzy z wiarą mówili: „*Dobrze się zapowiadasz*”
- N-li Kmiciców, machających piórem niczym szabelką. Ich ulubionym cięciem było powiedzenie: „*Kończ waść, wstydu oszczędź*”
- N-li Piekarzy, którzy jako wybitni fachowcy w swojej dziedzinie stwierdzali: „*Z tej mąki chleba nie będzie*”
- N-li Perfekcjonistów, którzy podnosili na duchu, mówiąc: „*Dobrze, ale mogło być lepiej*”
- N-li Hamletów, zadających pytania egzystencjalne: „*Więc wiesz, czy nie wiesz?*”
- Wielbicieli teorii względności, którzy obiektywnie wydawali sądy: „*Bardzo dobrze...trzy z plusem*”

**19. Drodzy nauczyciele, dzięki Wam, kapitanom naszych umysłów i dusz dotrwaliliśmy do końca rejsu. Dopłynęliśmy do celu. Tu kończy się nasza podróż. Opuszczamy statek. Żegnając się z Wami, schodzimy na ląd, który jest dla nas nowym wyzwaniem. Choć budzi w nas obawy, to jednak kusi nieznanym. Z optymizmem wyruszamy w dalszą podróż pełni wiary, iż zdobyte w czasie gimnazjalnego rejsu wiedza i umiejętności pozwolą nam pewnie kroczyć przez życie, odkrywając jego tajemnice i podejmować wyzwania.**

**20. „Chcemy pamiętać”**

*My niepokorni. My ze wszystkimi swoimi błędami  
Tu z jakąś winą, a ówdzie i z grzechem  
My twardzi, szorstcy i nieprzejednani  
Z zaciśniętymi kamiennie pięściami  
A mimo wszystko z młodzieńczym uśmiechem  
My niepokorni, gniewni, zaciekli w boju  
Tuz błędem smutnym, a tam z linią ciężką*

*Trudni, surowi, nieraz pełni znoju  
A jednak ufni w swe przyszłe zwycięstwo  
Chcemy pamiętać! O tym, co minęło  
I co na zawsze w pamięci zostanie  
O pierwszym tangu, co już się skończyło.  
Chcemy pamiętać.... **i podziękować:***

- Za trud i serce
- Za dodawanie otuchy, za stawianie wyżej poprzeczki i twierdzenie „ Idź dalej, wyżej, potrafisz, stać cię”
- Za te kartkówki bez liku, które miały być rzekomo z jednego tematu, a były z kilku
- Za wycieczki i wyjazdy, które z założenia miały być wyłącznie rozrywką i przyjemnością, a sprowadzały się do zwiedzania starych murów i kościołów
- Za poświęcanie swojego czasu prywatnego na wyjścia do teatru lub kina
- Za dodatkowe lekcje, zespoły, liczne kółka pozalekcyjne, które prowadziliście z pasją
- Za to, że potrafiliście niejednokrotnie rozładować napiętą atmosferę, a czasem ją stworzyć, szczególnie odpytując przy tablicy
- Za to, że byliście dla nas otwarci, a czasami na amen zamknięci
- I za te wszystkie możliwości poprawy klasówek, a nawet kartkówek
- Za to, że wierzyliście w nas, gdy my przestaliśmy wierzyć
- Za wyrozumiałość dla naszych poczynań nie zawsze rozsądnych
- Za cierpliwość, gdy nam jej było brak
- Za to, że uczyliście nas patrzeć w przyszłość, nie uciekać od problemów
- Za to, że uczyliście nas dostrzegać drugiego człowieka

**Dziękujemy**

## **21. Piosenka**

opracowała: Marlena Wojtkowiak